

Coma, Deszczowa piosenka

Ach, jaki piękny dzień,
Od rana pada deszcz,
Limanowskiego, Łódź,
Kałuże, chlup,
Tu można dostać w dziób.

Ach, jaki piękny dzień,
Rozmyty deszczem sen,
Zalane gęby na Fabrycznym
Cieszą się
Witając mnie.

Dokąd płynie miasto moich snów?
Dokąd płynie niekochana Łódź?
Dokąd płynie odrapany wrak?
Czy długo tak?

Czarne chmury nad głową,
W bramach czai się zło.

Ach, jaki piękny dzień,
Od rana pada deszcz,
Rozmiękłe echo twoich słów,
Ja błagam cię,
Nie zalej się.

Ach, jaki piękny dzień,
Rozmyty deszczem sen,
Niech moje miasto o tym wie,
Że kocham je
Jak dziecko złe.

Dokąd płynie miasto moich snów?
Dokąd płynie niekochana Łódź?
Dokąd płynie odrapany wrak?
Czy długo tak?

Czarne chmury nad głową,
W bramach czai się zło.